



4 / 2010

# Operację „PAMIĘĆ” ocenia minister Adam Rapacki



# W NUMERZE

Kryptonim „Pamięć”

3

Najpierw reakcja, potem refleksje

4

W innym duchu

8

Świąteczka pamięci

10

Posterunek na kółkach

11

Odmowa nie wchodzi w grę

13

Berlińskiego muru nie przeskoczę

15

„Szóstka na pełnych obrotach

17

Pod Grunwald na motocyklu

18

Po tym nas rozpoznawano (część: 4)

20

Stołeczny Magazyn Policyjny  
miesięcznik Komendy Stołecznej  
Policji

Warszawa, kwiecień 2010

Wydawca: Komenda Stołeczna Policji

Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

Adres: „Stołeczny Magazyn Policyjny”

Gabinet Komendanta Stołecznego

ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: [ksp.redakcja@policja.waw.pl](mailto:ksp.redakcja@policja.waw.pl)

<http://magazyn.policja.waw.pl>

Tel.:(22) 603-88-04,

(22) 603-88-01,

Redaktor naczelny:

Naczelnik Gabinetu KSP

nadkom. Sławomir Suchan

Redakcja zastrzega sobie prawo

doboru tekstów oraz dokonywania w nich zmian.

**Ostatnie tragiczne wydarzenia, jakie miały miejsce w naszym kraju, wymusiły konieczność podjęcia szczególnych i nieoczekiwanych działań, zarówno ze strony Policji, jak i innych służb, które podlegają Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji. Generał Adam Rapacki, podsekretarz stanu w ministerstwie, dokonał krótkiego podsumowania tych wydarzeń, w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa i porządku.**



***Panie Generale, jak ocenia Pan przebieg całej akcji?***

Działania naszych służb rozpoczęły się natychmiast po zdarzeniu, już 10 kwietnia, a zakończyły dopiero teraz. W pierwszej fazie należało przygotować wszelką pomoc, w tym także psychologiczną, dla rodzin osób tragicznie zmarłych w katastrofie.

W siedzibie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, MSWiA i RCB powołane zostały sztaby ludzi, którzy koordynowali całą akcję. Osobom, które wracały z Katania, staraliśmy się zapewnić wszelką możliwą pomoc – od wsparcia

psychologicznego po zapewnienie noclegów. Do Moskwy wysłaliśmy naszych najlepszych psychologów i ekspertów kryminalistycznych, aby tam na miejscu zająć się rodzinami ofiar i pomóc w identyfikacji ciał. To naprawdę ciężkie, traumatyczne przeżycie dla bliskich, ale również naszych ludzi udzielających pomocy.

Na miejscu, w kraju wszystkie służby oraz administracja państwowa i samorządowa zaangażowane były w organizację uroczystości pogrzebowych i ceremonii żałobnych. Podkreślić należy znakomitą współpracę służb: Policji, Straży Miejskiej i Pożarnej, wojska, czy Biura Ochrony Rządu. Biorąc pod uwagę bardzo ograniczony czas, jaki mieliśmy na organizację tych wszystkich uroczystości i ogromną skalę przedsięwzięcia, mogę tylko z wielką przyjemnością stwierdzić, iż zarówno policja stołeczna, jak i krakowska oraz wszystkie inne jednostki, które uczestniczyły w zabezpieczeniach, świetnie się spisały. Za te działania należą się Państwu wielkie podziękowania.

W Warszawie i Krakowie byliśmy przygotowani na zabezpieczenie uroczystości pogrzebowych pary prezydenckiej z udziałem nawet miliona uczestników i ok. 100 delegacji zagranicznych.

Obydwie uroczystości, zarówno w Warszawie jak i w Krakowie, odbyły się bez zakłóceń. Sądzę, że znaczny wpływ na to miał także nastrój wśród uczestników tych smutnych wydarzeń. Ludzie przybywali oddać hołd zmarłej parze prezydenckiej i pozostałym ofiarom katastrofy. Wszystko odbywało się zdecydowanie spokojniej. Na miejscu, w kraju wszystkie służby oraz administracja państwowa i samorządowa zaangażowane

były w organizację uroczystości pogrzebowych i ceremonii żałobnych. Podkreślić należy znakomitą współpracę służb: Policji, Straży Miejskiej i Pożarnej, wojska, czy Biura Ochrony Rządu. Biorąc pod uwagę bardzo ograniczony czas, jaki mieliśmy na organizację tych wszystkich uroczystości i ogromną skalę przedsięwzięcia, mogę tylko z wielką przyjemnością stwierdzić, iż zarówno policja stołeczna, jak i krakowska oraz wszystkie inne jednostki, które uczestniczyły w zabezpieczeniach, świetnie się spisały. Za te działania należą się Państwu wielkie podziękowania.

W Warszawie i Krakowie byliśmy przygotowani na zabezpieczenie uroczystości pogrzebowych pary prezydenckiej z udziałem nawet miliona uczestników i ok. 100 delegacji zagranicznych.

Obydwie uroczystości, zarówno w Warszawie jak i w Krakowie, odbyły się bez zakłóceń. Sądzę, że znaczny wpływ na to miał także nastrój wśród uczestników tych smutnych wydarzeń. Ludzie przybywali oddać hołd zmarłej parze prezydenckiej i pozostałym ofiarom katastrofy. Wszystko odbywało się zdecydowanie spokojniej, aniżeli przy okazji wydarzeń o innym charakterze, jak imprezy sportowe, czy muzyczne.

*Czy możemy powiedzieć, że tak szybka i sprawna organizacja zabezpieczenia uroczystości była dobrym „testem” przed zbliżającym się „Euro 2012”?*

Na pewno tak, chociaż należy podkreślić, że działania pod kryptonimem „Pamięć” to zupełnie inne przedsięwzięcie niż organizacja Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 r. Liczba uczestników będzie znacznie większa, szacujemy, że przybędzie do Polski ok. 4 mln gości, w ramach mistrzostw rozegranych zostanie wiele meczów w czterech miastach Polski. Również nastroje wśród kibiców będą zdecydowanie inne. Cała operacja wymagać będzie zaangażowania praktycznie wszystkich sił policyjnych w kraju. Dlatego od ponad dwóch lat podejmujemy szereg przedsięwzięć, które pomogą sprawnie, bezpiecznie i zgodnie z wymogami UEFA przygotować tę imprezę.

Korzystając z okazji, pragnę jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować wszystkim policjantom, policjantom oraz pracownikom garnizonu stołecznego za ogromne zaangażowanie w całą operację Pamięć.

rozmawiała Marzena Miklas-Dydo

## Najpierw reakcja, potem refleksje

### Szybkie decyzje

Adrenalina sięgała zenitu. Tylko w ten sposób można było wytrzymać ogromne napięcie i stres, jakie towarzyszyły policjantom podczas wydarzeń związanych z katastrofą smoleńską. W tych niespodziewanych okolicznościach sprawdziły się nie tylko procedury i

Pierwszy zbiorczy raport z analizą sił, jakie zostały zaangażowane we wszystkie działania związane ze skutkami katastrofy rządowego samolotu pod Smoleńskiem, będzie przekazany w pierwszej kolejności do Komendy Głównej Policji – mówi **I Zastępca Naczelnika Stołecznego Stanowiska Kierowania w KSP podinsp.**

**Zbigniew Truszczyński.** - Spróbuję jednak oddać w zarysie przebieg zdarzeń i atmosferę panującą wówczas w sztabie. Decyzje zapadały błyskawicznie. Jeszcze przed godz. 10.00 w dniu, kiedy doszło do tragedii, w komendzie stołecznej powołano specjalny zespół koordynujący. Nawiązano stały kontakt z Biurem Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m. st. Warszawy. Potem lawinowo rozpoczęło się koordynowanie współpracy z innymi służbami i przedstawicielami najważniejszych urzędów w państwie. To był szereg najdrobniejszych decyzji, postanowień, ustaleń, przewidywań i spotkań. Papieros za papierosem. Telefony dosłownie się urywały. Trzy minuty ciszy wzbudzały moje podejrzenia, że doszło do awarii na łączach. Najgorsze były dwa pierwsze dni. Na 24 godziny przepracowałem 26. Całe kierownictwo komendy stołecznej było postawione „na nogi”. Nie było czasu na żalność. Liczyła się operatywność, szybkość działania i skuteczność. Refleksje przyszły dużo później, kiedy pojawiły się pierwsze objawy zmęczenia i przepracowania.



## W telegraficznym skrócie

### 10 kwietnia

Decyzja Nr 133 o powołaniu w KSP zespołu koordynującego.  
Ścisła współpraca ze służbami miejskimi i decyzja o odwołaniu wszystkich imprez.

Prewencyjne zabezpieczenie terenu wokół Pałacu Prezydenckiego.

Stała współpraca z Rządowym Centrum Bezpieczeństwa w zakresie obsługi Centrum Wsparcia Rodzin utworzonym w hotelu „Novotel” dla najbliższych ofiar lotniczej katastrofy.

### 11 kwietnia

Zabezpieczenie lotniska w związku z przylotem trumny ze zwłokami Prezydenta RP.

Zabezpieczenie trasy przejazdu konduktu żałobnego.

Całodobowa ochrona okolic Pałacu Prezydenckiego.

Decyzja w sprawie uporządkowania terenu przy Pałacu oraz zorganizowania drogi dojazdowej od strony ul. Miodowej.

Zabezpieczenie przejazdu powracających z Rosji uczestników planowanej uroczystości z okazji 70 rocznicy zbrodni



### 12 kwietnia

Zabezpieczenie przemarszu środowisk studenckich spod Sejmu do Kościoła św. Anny.

### 13 kwietnia

Zabezpieczenie lotniska w związku z przylotem trumny ze zwłokami Pierwszej Damy.

Zabezpieczenie trasy przejazdu konduktu żałobnego.

W ramach stałej współpracy z Biurem

Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego omówienie przygotowań (ustawienie ogrodzenia, dojazd VIP, koordynacja z Żandarmerią Wojskową, Strażą Miejską i Strażą Graniczną) do uroczystości żałobnej na pl. Piłsudskiego zaplanowanej na 17 kwietnia.



#### **14 kwietnia**

Zabezpieczenie lotniska i tras przejazdu w związku z przylotem 30 trumien ze zwłokami osób smoleńskiej katastrofy. Całodobowe zabezpieczenie hali widowiskowo-sportowej „Torwar”.

#### **15 kwietnia**

Ustalenie szczegółów sobotniej uroczystości pogrzebowej na pl. Piłsudskiego z przedstawicielami Wojewody Mazowieckiego. Zabezpieczenie lotniska i tras przejazdu w związku z przylotem trumny ze zwłokami ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie. Całodobowe zabezpieczanie Belwederu, gdzie przewieziono zwłoki Ryszarda Kaczorowskiego. Montaż ogrodzenia na pl. Piłsudskiego przed planowanymi uroczystościami. Zabezpieczenie lotniska i tras przejazdu w związku z przylotem kolejnych 34 trumien ze zwłokami osób smoleńskiej katastrofy. Zabezpieczenie pod PKiN manifestacji 300-osobowego zgromadzenia przeciwników pochowania prezydenckiej pary na Wawelu.

#### **16 kwietnia**

Zabezpieczenie lotniska i tras przejazdu w związku z przylotem dwóch samolotów z 8 trumnami ze zwłokami osób smoleńskiej katastrofy. Zabezpieczenie trasy przejazdu trumny ze zwłokami Ryszarda Kaczorowskiego na uroczystości żałobne w Kościele św. Krzyża i powrót do Belwederu.

#### **17 kwietnia**

Zabezpieczenie uroczystości żałobnych na pl. Piłsudskiego z udziałem około 100 tys. ludzi. Zaangażowano około tysiąca stołecznych policjantów, około 490 słuchaczy Centrum Szkolenia Policji w Legionowie oraz około 300 funkcjonariuszy Straży Miejskiej, 200 żołnierzy Żandarmerii Wojskowej, 70 funkcjonariuszy Straży Granicznej, a także harcerze i służby kościelne. Zabezpieczenie trasy przejazdu trumien ze zwłokami pary prezydenckiej do Archikatedry św. Jana.

#### **18 kwietnia**

Zabezpieczenie konduktu żałobnego pary prezydenckiej w ostatniej drodze ulicami Warszawy na lotnisko.

#### **19 kwietnia**

Zabezpieczenie konduktu żałobnego Ryszarda Kaczorowskiego na uroczystości żałobne w Archikatedrze św. Jana, a następnie Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie.

#### **19-28 kwietnia**

Zabezpieczenie tras przejazdu konduktów żałobnych, a także zapewnienie asysty motocyklowej oraz wystawienie kompanii honorowej w czasie pogrzebów ofiar katastrofy.

#### **23 kwietnia**

Zabezpieczenie lotniska i tras przejazdu w związku z przylotem ostatnich 21 trumien ze zwłokami osób smoleńskiej katastrofy.

## W gąszczu wydarzeń

W sprawne przeprowadzenie działań zaangażowani byli przede wszystkim policjanci komend rejonowych oraz Oddziału Prewencji Policji, w mniejszym stopniu komend powiatowych. Ogromną pracę wykonali funkcjonariusze ruchu drogowego. Sprawnie pilotowali wszystkie kondukt żałobne, przejazdy VIP-ów. W wyjątkowych sytuacjach pomagali przemieścić się najbliższym członkom rodzin ofiar katastrofy. 11 kwietnia w Komendzie Stołecznej Policji uruchomiono specjalną infolinię obsługiwana przez funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego, gdzie udzielano wszystkich informacji związanych z utrudnieniami w komunikacji. Z relacji dyżurujących wiem, że w pierwszych dniach ludzie przede wszystkim dzielili się wrażeniami, dopytywali o szczegóły wypadku. Jedną z mieszanek Chicago opowiadała o wielkim zainteresowaniu jej znajomych sprawami Polski i historią katyńską. Przez wiele dni wydarzeniom towarzyszyło ogromne zainteresowanie. Całodobowo udzielano wyczerpujących informacji o blokadach dróg, zmianach w ruchu pociągów, a także utrudnieniach w komunikacji lotniczej ze względu na pyły wulkaniczne znad Islandii.

W omawianym okresie nie odnotowano wzrostu liczby przestępstw. O ile 10 i 11 kwietnia było ich znacznie mniej, w kolejnym dniu zgodnie z normą przeprowadzono 1300-1500 interwencji, a w weekend około 1900. Za chwilę maj, a w nim manifestacje, rozgrywki ligowe, koncerty i szereg imprez odwołanych z powodu żałoby narodowej. Realizowane są przy tym stałe zadania wydziału, a także przygotowania do EURO 2012. Mamy jednak silny zespół sprawdzonych fachowców, a **jednocześnie** dobrych kolegów, na których można polegać.

Z jakim stresem i odpowiedzialnością wiąże się wyciągnięcie pistoletu z kabury i jego użycie wie każdy policjant, który chociaż raz musiał to zrobić. W większości tego typu przypadków nie ma zbyt wiele czasu na zastanowienie, mijają cenne ułamki sekund, od których często zależy nasze i czyjeś życie. Przestępcy doskonale wiedzą, jakie zasady obowiązują nas w przypadku użycia broni. Oni strzelając do nas i innych osób nie mają takich dylematów.

### To była tylko rozgrzewka

Największe i najtrudniejsze zadanie dla stołecznej Policji wiązało się z zabezpieczeniem uroczystości żałobnych na pl. Piłsudskiego. Spotkanie przebiegało spokojnie i bez zakłóceń. Można powiedzieć, że wszyscy stanęli na wysokości zadania i ludzie, i służby. Jediną rzeczą, która przeszkadzała w wielogodzinnej służbie, była niska temperatura. Pomimo wyjątkowości zdarzeń w żaden sposób tych działań policyjnych nie można traktować jako przygotowania przed EURO 2012, a jedynie próbę generalną do zaplanowanej na 6 czerwca br. beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki.

Pragnę podkreślić, że wspólnie układała się nam współpraca ze służbami kościelnymi. Tak się składa, że moje doświadczenie z organizacji wizyty papieskiej Benedykta XVI, bardzo przydało się w tych trudnych dniach. Mogę nawet przyznać, że wyspecjalizowałem się w tym obszarze. Nadesłany faxem do komendy stołecznej dokument opisujący szczegóły egzekwie\* był prawdziwą zagadką, na rozwiązanie której czekano na moje przyjście. Znajomość specjalistycznych określeń nawet w tej materii jest tu niezbędna.

Generalnie ten okres to setki spotkań, telefonów i decyzji. Komendant stołeczny i jego zastępcy uczestniczyli w wielu naradach. Szybko włączano w działania kolejnych kierowników jednostek i komórek organizacyjnych. Policjantom wstrzymano urlopy i zaangażowano niemal wszystkie siły, łącznie ze środkami specjalistycznymi w postaci Mobilnego Centrum Monitoringu, Mobilnych Posterunków Policji, itd. Trudno nie wspomnieć o zaangażowaniu służb logistycznych w zapewnienie transportu policjantom czy posiłków dla pełniących służbę. Słowa podziękowania należą się również przedstawicielom spółki LOT Catering za nieodpłatne przekazanie pakietów żywnościowych. Mogę zaryzykować stwierdzenie, że była to przeprowadzona „z marszu” największa operacja stołecznej Policji.

### Urodzinowy prezent

Na pytanie „Kiedy na urlop?” Zbigniew Truszczyński uśmiecha się. - Od trzech tygodni nawet nie było o czym marzyć. Przed tym tragicznym wypadkiem miałem kilka wolnych dni z okazji świąt, ale mój naczelnik nieprzerwanie pracuje od pięciu

tygodni. Może trudno to zrozumieć, ale ogromne wyczerpanie związane z charakterem naszej pracy daje nam siłę. Kocham swoją robotę, w której nie ma miejsca na głębokie analizy i przeżywanie. Nie można brać wszystkiego do siebie, bo człowiek budziłby się z myślą czy zrobił dobrze, czy źle. Z czasem nabiera się doświadczenia, dystansu i odporności na różne przeciwieństwa. Niestety do wielu rzeczy muszą się również przyzwyczaić nasi najbliżsi. Moja córka obchodząca w owych dniach 19 urodziny, widząc mnie późną nocą z bukietem kwiatów, powiedziała tylko: „Jeszcze pamiętałeś o mnie?” Oboje byliśmy wzruszeni. Dla takich chwil warto żyć. W takich sytuacjach czuje się wielką moc rodziny, a także... siłę uzależnienia od pracy – ze szczerością podsumował Zbigniew Truszczyński.

Elżbieta Sandecka-Pultowicz

\* *Egzekwie* (łac. *exequiae* – towarzyszenie do grobu. W kościele katolickim ceremonie pogrzebowe ze wszystkimi obrzędami lub część liturgii brewiarzowej za zmarłych (jutrznia czy nieszpory). Źródło: [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl).

## W innym duchu

**Każda zagraniczna delegacja „głów” państw, Papież czy też inne znaczące osoby na świecie rozpoczynają i kończą podróż po Polsce na lotnisku Okęcie. Pamiętnego 10 kwietnia br. wszystkie oczy świata zwróciły się w kierunku Polski. Przez kolejne dni spotkania na Okęciu przybrały inny wymiar.**

### Miało być inaczej

Komisariat Policji Portu Lotniczego Warszawa Okęcie liczy 73 osoby, w tym 45 policjantów z prewencji.

Ten dzień służby miał być jak każdy inny. W sobotę po godzinie 10-tej rano policjanci wiedzieli już, że przejdzie do historii. Co dla nich w służbie oznaczała tragedia pod Smoleńskiem? Dowodzący tego dnia na komisariacie asp. Krzysztof Marter pamiętał zabezpieczenia VIP-ów z lat poprzednich. Wraz z podinsp. Piotrem Olkiem przyjęli algorytmy wcześniej sprawdzonych zabezpieczeń. Nieliczna załoga komisariatu w ciągu kilku godzin określiła taktykę działania operacji „Pamięć” i wyznaczała dla siebie zadania w ramach podoperacji „Lotnisko”.



Pierwsze decyzje podjęto szybko i zdecydowanie. Zadania dostosowano do sytuacji. Tak jak zawsze, tak i teraz, do ich głównych zadań należało zabezpieczenie terenu przyległego do płyty lotniska Chopina oraz wydzielonego z jego terenu lotniska wojskowego.



### **„Wszyscy na stanowiskach**

Będący na urloпах funkcjonariusze, wracali z nich dobrowolnie. Wiedzieli, że są potrzebni. Co ważniejsze czuli, że są niezbędni. Jeżeli nikt z kadry kierowniczej do nich nie zadzwonił, robili to sami. Pytali czy są przydatni. Bez szeptu niezadowolenia, skargi, stawiali się do służby. Zostawali na niej tak długo ile od nich wymagano. Z pomocą przyszły komendy rejonowe. Komenda z Ochoty pożyczyła im dwa nowe radiowozy. Oddziały Prewencji przekazały do dyspozycji swoich ludzi. „Okęcie” doposażone zostało w dodatkowy sprzęt teleinformatyczny. Naczelnik WRD KSP nadkom. Krzysztof Bujnowski osobiście z komendantem komisariatu lotniczego podinsp. Krzysztofem Padewskim i jego zastępcą podinsp. Arturem Zakrzewskim nadzorowali działania na Okęciu. Policjanci kryminalni po cywilnemu prowadzili obserwację osób i sytuacji podejrzanych. Wszystko działo się w szybkim, bezkonfliktowym tempie. Mieszkańcy stolicy oraz przybyli goście żegnający Prezydenta RP, Pierwszą Damę

słuchali poleceń policjantów zabezpieczających trasę przejazdu.

Informacje dotyczące przylotów wojskowych samolotów z ciałami tragicznie zmarłych na bieżąco otrzymywane były od Polskiej Państwowej Agencji Żeglugi Powietrznej. Świetnie układała się współpraca z wojskiem, Biurem Ochrony Rządu, niezastąpioną Żandarmerią Wojskową oraz jak zwykle ze Strażą Graniczną. W przekazie informacji niezastąpione okazało się Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Policja z Okęcia na ten czas stała się łącznikiem służb porządkowych.



### **Cisza w duszach**

Najtrudniejszym dniem – wspomina nadkom. Mariusz Tkacz, Naczelnik Wydziału Prewencji Komisariatu Portu Lotniczego – była eskorta Pana Prezydenta. Zgodnie z założeniem asysta konduktu policjantów z Okęcia miała być do ul. 17 Stycznia. Tam kończy się ich „jurysdykcja”. Ilość przybyłych mieszkańców, gości żegnających Prezydenta RP przekroczyła najsmielsze oczekiwania Policji. - Po krótkiej naradzie postanowiliśmy pilotaż poprowadzić dalej – wspomina naczelnik. - I tak nasze działania przeniosły się aż na Śródmieście. W szybkim przekazywaniu informacji – dodaje nadkom. Mariusz Tkacz - nie zawiedli nasi dyżurni. Sztab naszego komisariatu dbał o prawidłowy obieg

dokumentów. Dostarczali je na bieżąco do SSK. Wszystko szło sprawnie, wspólnie i zgodnie. Tego dnia nie było mowy o konfliktach. Rozumieliśmy się wszyscy bez słów – dodaje naczelnik.



### Pyły wulkaniczne

Nie wprowadziły dezorganizacji w czynnościach zabezpieczenia lotniska przez funkcjonariuszy. Wręcz odwrotnie. Zamknięcie ruchu pasażerskiego pozwoliło policjantom nabrać lekkiego oddechu, aby zebrać siły i przygotować dodatkowe środki. Ludzie pełnili służbę na

zmiany – opowiada asp. Krzysztof Marter, zastępca naczelnika wydziału prewencji komisariatu lotniczego. Pracowaliśmy bez wytchnienia. Przyjęliśmy system 12 godzinny. Niejednokrotnie trzeba było pełnić służbę dłużej – dodaje naczelnik. Jednak nikt nie narzekał. Mieliśmy cel do zrealizowania i konsekwentnie tego się trzymaliśmy.

W tym czasie na lotnisku odnotowano znaczny spadek przestępstw i wykroczeń. Zmniejszyła się liczba osób legitymowanych. Powodów było kilka. Najważniejszy z nich to, tragedia narodowa. Polacy w tym czasie jednoczyli się w bólu, wpływ miały także odwołane loty i zwiększona liczba policjantów na lotnisku.

W tych działaniach funkcjonariusze portu lotniczego spisali się na piątkę. Stanęli na wysokości zadania. Zdobyte doświadczenie wykorzystają w przygotowaniach zabezpieczenia EURO 2012.

mł. asp. Ewa Szymańska-Sitkiewicz

## Świąteczka pamięci...

**Zaszumił las, katyński las nim minął  
czas - już wybił czas Katyń po swe  
ofiary, przyszedł kolejny raz.**

*I patrzył las i płakał las, jak samolot runął  
na ziemię z elitą reprezentującą Naród  
Nasz.*

*I widział las i cierpiał las, bo tak jak  
wtedy, katyńska ziemia pochłaniała Nas.  
Oficerowie zróbcie miejsce dla braci, bo  
już na zawsze Waszą krew połączył  
katyński grób.*

*Łączę się w bólu z Rodzinami tragicznie  
zmarłych.*

*Ho!d Poległym pod Smoleńskiem*

*Oddaję dziś ja,*

*Oddaję dziś cały Polski naród,*

*Oddaję być może i cały świat.*

Oddają tysiące ludzi z bliska i z daleka

zamyśleni nad tragedią. Oddają licznie

służby policyjne, pełniąc Asystę

Honorową z szacunkiem ofiarują swój

czas, łączą się w bólu z Rodzinami

tragicznie zmarłych.

Zapalając światełka tysiące ludzi pamięci  
mówiło:

„Kochamy Cię Panie Prezydencie,  
kochamy Cię Pani Mario”, mówiły  
przedszkolaki, mówili dorośli. Dzisiaj

mówimy: kochamy Was wszystkich, którzy zginęliście w drodze do Katynia.



Czuwaliśmy i modliliśmy się za kapłanów, którzy walczyli o prawdę katyńską, a wśród nich za **księdza Andrzeja Kwaśnika**, wieloletniego kapelana Oddziału Prewencji Policji. Spoczął w Krypcie Zasłużonych w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.

Ks. Andrzej Kwaśnik, który był również kapelanem Federacji Rodzin Katyńskich, troszczył się, aby prawda o zbrodni katyńskiej nigdy nie umarła. Zabiegał o

właściwą oprawę liturgiczną służb policyjnych podczas licznych uroczystości: Święta Policji, na Jasnej Górze przy Tablicy Pamięci Pomordowanych na Wschodzie... Pozostawił po sobie piękną maksymę, według której żył: „*Życie jest piękne, tylko trzeba pięknie żyć*”.

Moim obowiązkiem, jak również wielu pracowników Policji, jest wspomnieć o **Ministrze Władysławie Stasiaku**. Znałem go od 14 lat i zachowuję w pamięci jako dobrego, życzliwego człowieka. Na wielu spotkaniach w Komendzie Stołecznej Policji, czy w służbie zdrowia, wypowiadał słowa mądre i przemyślane. Zapadały one w nasze serca podczas ślubowania policjantów, uroczystości opłatkowych, poświęcenia samochodów. Miał wielki szacunek do kapłanów i był człowiekiem o właściwym poczuciu religijnym. Z moich prywatnych spotkań mogę przytoczyć Jego maksymę: „*Bóg jest mi potrzebny po to, abym mógł lepiej służyć Narodowi*”.

Tragedia pod Smoleńskiem jest upomnieniem dla nas wszystkich, jest katechezą dla Narodu, aby szanować ludzi, którzy poświęcają się krajowi pełniąc służbę publiczną.

Ks. Józef Jachimczak  
Kapelan KSP

## Posterunek na kótkach

Jako pierwsi w Polsce stołeczni policjanci mają na swoim wyposażeniu dwa mobilne posterunki. Samochody marki DAF przekazał Komendzie Stołecznej Policji warszawski ratusz. Jeden oddano do dyspozycji Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP,

natomiast drugi trafił do OPP KSP. Mobilne posterunki można było dotychczas oglądać jedynie za granicą. Korzystają z nich m.in. policjanci angielscy, amerykańscy, czy australijscy, od niedawna polscy.

## Już działają

Chcąc przekonać się o wyjątkowości posterunków, pojechałam do dzielnicy Mokotów. Około godziny 11.30 pojawiła się na ulicy Bokserskiej 36 duża furgonetka w stalowym kolorze z napisem „Policja”. Obsługa pojazdu służbę na posterunku zaczyna o godz. 12.00, a kończy o 20.00. Aby móc prowadzić taki samochód, konieczne są specjalne uprawnienia. Kierowcą jest więc funkcjonariusz z OPP KSP, który takie wymagania spełnia. Na miejsce postoju mobilnego posterunku przyjechali policjanci z OPP KSP, dzielnicowy z KRP Warszawa II wraz z właściwym dla tego rejonu kierownikiem rewiru i wspólnie przeprowadzili krótką odprawę do służby. Na miejsce dotarło również dwóch funkcjonariuszy z Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP, którzy przyjechali z psami przeszkolonymi do tropienia narkotyków oraz przeszukiwania pomieszczeń



### Przyjazne wnętrze

Kierownik rewiru V Wydziału Prewencji KRP Warszawa II asp. Piotr Lubaszko, po odprawie do służby, oprowadził mnie po mobilnym posterunku. Oprócz szoferki znajdują się tam także dwa pomieszczenia. W jednym z nich zamontowany jest stolik dla dyżurującego policjanta wraz ze sprzętem łączności radiowej oraz skaner, służący do szybkiego kopiowania przyjętych zgłoszeń i przesyłania do

komendy rejonowej w celu ich rejestracji. Dużym mankamentem jest jednak brak łączności internetowej, dzięki której taki kontakt z jednostką byłby szybszy. W centralnej części pomieszczenia ustawiony jest duży stół do odpraw wraz z otaczającą go kanapą. Zamontowany jest także telefon stacjonarny o numerze (022) 353-54-49. Funkcjonariusze mają do swojej dyspozycji toaletę, z której jednak nie mogą skorzystać. Powód jest prozaiczny – nie ustalono, kto będzie dbał o sprzątanie nieczystości. W busie zainstalowana jest klimatyzacja, a dodatkowe wyposażenie posterunku stanowi mikrofalówka i czajnik bezprzewodowy.

Posterunek przystosowany jest dla osób niepełnosprawnych, ma podnośnik dla wózków inwalidzkich. Dobrze byłoby, gdyby został także wyposażony w zewnętrzne kamery. Pozwoliłoby to na pełniejszą obserwację okolicznego terenu.



### Wybór rejonu

**Jak** przyznaje asp. Jacek Lubaszko, mobilny posterunek został postawiony w miejscu najbardziej oddalonym od komendy rejonowej. Dzięki temu mieszkańcy tego rejonu mogą korzystać z porady swojego dzielnicowego oraz dokonać zgłoszenia przestępstwa, czy wykroczenia. Aby zachęcić mieszkańców do wizyty, dzielnicowy sierż. Jacek Konopko w pobliskich blokach rozwiesił zaproszenia do korzystania z pomocy

policyjnych specjalistów w mobilnym posterunku.

Kolejnym aspektem przeważającym za wyborem tego właśnie miejsca było sąsiedztwo podstawówki przy ul. Bokserskiej, gimnazjum na ul. Gruszczyńskiego oraz hotelu robotniczego, w którym często dochodziło do pijackich awantur. W tym rejonie, nie tak dawno doszło do zabójstwa listonosza oraz kilku napadów na placówki bankowe. Czynniki te miały istotny wpływ na wybór lokalizacji dla specjalistycznego pojazdu.

Kierownictwo wspomnianego hotelu robotniczego wdzięczne za tę decyzję w ramach porozumienia z Radą Osiedla Służewiec, na zasadzie użyczenia udostępniła Policji prąd. Dzięki temu wszystko działa.



## Mobilny straszak

- Na razie - jak przekonuje asp. Piotr Lubaszko, rodowity mokotowianin – dla pobliskiej „patologii” mobilny posterunek pełni formę straszaka. Aspirant zauważa, że taki posterunek świetnie będzie spełniał swoją rolę w trakcie imprez masowych. Również w Śródmieściu, gdzie odwiedzający stolicę turyści mogą być szybko i sprawnie obsłużeni przez policjantów. Kierownik rewiru przyznaje, że w dniach, kiedy KRP II ma do dyspozycji mobilny posterunek, zyskuje dodatkowe siły w swoim rejonie. Pozwoliło to zwiększyć poczucie bezpieczeństwa wśród mieszkańców. Funkcjonariusze zapraszają do rozmowy nie tylko osoby z Niebieskiej Karty, ale również tych, którzy potrzebują pomocy Policji w innym zakresie.

Zdaniem mieszkańców stolicy policyjnemu pojazdowi brakuje wyraźnego napisu „Posterunek Policji”, który informowałby o jego przeznaczeniu. Być może z tego powodu mobilny posterunek nie jest jeszcze tak popularny wśród mieszkańców. Powoduje to brak realnego wykorzystania policjantów i zamontowanego tam sprzętu informatycznego. W chwili obecnej trwają prace nad udoskonaleniem systemu łączności. Starania zmierzają do zamontowania w mobilnym posterunku faxu oraz zakupienia bezprzewodowego internetu.

mł. asp. Ewa Szymańska-Sitkiewicz

## Odmowa nie wchodzi w grę

**"Otrzymałem wezwanie celem stawiennictwa w jednej z komend, w którym nie wypełniono rubryki**

**postępowanie przygotowawcze".  
Wezwanie nakazuje osobiste**

## **stawiennictwo w charakterze świadka.**

Nadmienić należy, iż choć kodeks postępowania karnego oraz kodeksy mu pokrewne nie regulują jednoznacznie definicji świadka, wobec czego, pojęcie to definiowane jest na różne sposoby. Natomiast w znaczeniu procesowym świadkiem jest osoba wezwana do stawiennictwa w takim charakterze przez organ do tego uprawniony. Świadek przyjmując funkcję procesową, staje się podmiotem, który pomaga organom procesowym i wymiarowi sprawiedliwości w wykrywaniu, a tym samym zwalczaniu i zapobieganiu przestępczości, poprzez udostępnienie im posiadanej wiedzy i spostrzeżeń.

Świadkiem w postępowaniu przygotowawczym może być każda osoba, która w ocenie organu prowadzącego postępowanie, może posiadać informacje przydatne dla wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy i która została wezwana do postępowania w celu złożenia zeznań. Tym samym świadek staje się jednym z głównych źródeł dowodowych w postępowaniu.

Przepisy procedury karnej nakładają na osobę wezwaną w charakterze świadka szereg obowiązków, których niewykonywanie może skutkować stosowaniem kar porządkowych lub odpowiedzialnością karną, ale przepisy te przyznają też świadkowi rozległe uprawnienia.

Podstawowy obowiązek świadka określa art. 177 § 1 kpk. o brzmieniu: „Każda osoba wezwana w charakterze świadka ma obowiązek stawić się i złożyć zeznania”.

Osoba wezwana ma obowiązek stawić się w czasie i miejscu wyznaczonym przez organ procesowy. Dotyczy to również tych świadków, którym przysługuje prawo do

odmowy składania zeznań w świetle art. 182 kpk., gdyż jest on zwolniony jedynie z obowiązku złożenia zeznań, a nie z obowiązku stawiennictwa. Jednocześnie z tym obowiązkiem łączy się obowiązek nieoddalania się z miejsca czynności przed jej zakończeniem bez zezwolenia organu procesowego. Wiąże się to z możliwością jego ponownego przesłuchania, wobec ujawnienia nowych okoliczności lub poddania konfrontacji ze świadkiem składającym zeznania odmienne. Nieusprawiedliwione niestawiennictwo świadka na doręczone wezwanie lub jego oddalenie się z miejsca czynności bez zezwolenia organu prowadzącego postępowanie, może skutkować represją w postaci nałożenia kary pieniężnej lub po wydaniu zarządzenia o jego przymusowym doprowadzeniu. Obowiązek stawiennictwa na wezwanie nie dotyczy jedynie osób posiadających immunitet dyplomatyczny lub konsularny.

Wezwanie doręczone świadkowi jest nakazem organu procesowego, skierowanym do określonej osoby, zobowiązującym ją do wzięcia udziału w czynnościach procesowych oraz do złożenia zeznań. Wezwanie wywołuje skutki procesowe jedynie wówczas, gdy spełnia wymagania formalne określone przez art. 129 § 1 kpk. w brzmieniu: „W wezwaniu należy oznaczyć organ wysyłający oraz podać, w jakiej sprawie, w jakim charakterze, miejscu i czasie ma się stawić adresat i czy jego stawiennictwo jest obowiązkowe, a także uprzedzić o skutkach niestawiennictwa”.

W świetle ww. przepisu funkcjonariusz wzywający świadka powinien w treści wezwania zawrzeć informacje dotyczące nazwy i adresu organu wzywającego, miejsca i czasu stawiennictwa, a także określić: w jakiej sprawie świadek zostaje wezwany i to nie tylko przez oznaczenie sygnatury akt sprawy, ale również informację, czego dotyczy charakter stawiennictwa, a więc określenie roli

procesowej, w jakiej adresat wezwania występuje lub ma wystąpić np. w charakterze świadka lub w charakterze podejrzanego, czy stawiennictwo jest obowiązkowe, czy też nie, a jednocześnie uprzedzić o skutkach niestawiennictwa.

Jeżeli którykolwiek z wymienionych przez art. 129 § 1 kpk. elementów został pominięty należy uznać, iż wezwanie jest nieprawidłowe. W takim przypadku niestawienie się na wezwanie nie skutkuje żadnymi negatywnymi konsekwencjami wobec świadka. Szczególnie chodzi tutaj o pouczenie o skutkach niestawiennictwa, do którego ma zastosowanie treść art. 16 § 1 kpk. mówiący, iż: „Jeżeli organ prowadzący postępowanie jest obowiązany pouczyć uczestników postępowania o ciążących obowiązkach i o przysługujących mu uprawnieniach, brak takiego pouczenia lub mylne pouczenie nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania lub innej osoby, której to dotyczy”.

Z przytoczonych wyżej przepisów regulujących formę pisemnego wezwania świadka nie wynika, aby organ wzywający miał obowiązek oznaczania artykułu, z

jakiego toczy się postępowanie, a jedynie zawiadamiał o treści sprawy.

Tym samym w opisanym przypadku wezwanie należy uznać za spełniające wymogi formalne i wywołujące ujemne skutki procesowe, a co się z tym wiąże niestawiennictwo należy uznać za nieusprawiedliwione.

Jednocześnie nadmieniam, iż telefoniczna forma wezwania świadka przy zachowaniu wymogów formalnych art. 129 § 1 kpk. i 137 kpk, jest formą prawidłową pod względem prawnym i nieusprawiedliwione niestawiennictwo na takie wezwanie również powoduje negatywne konsekwencje prawne.

Opracował: podkom. S. Strzeżek

## Berlińskiego muru nie przeskoczę...

**Nie ukrywam, że poszczęściło mi się po raz kolejny. Znalazłem się bowiem w mieście, w którym nigdy nie byłem, a do którego od dawna mnie ciągnęło. Służbowy wyjazd okazał się, w czasach kryzysu, strzałem w dziesiątkę!**

Po zjednoczeniu Berlin stał się ogromnym miastem. Pięciomilionowa metropolia, dzięki iście niemieckiej perfekcji i, co tu ukrywać, ogromnym pieniądзом jest świetnie zorganizowana. Całą stolicę oplata dziewięć linii metra, kolej naziemna, co sprawia, że nie a potrzeby

olbrzymiej większości korzystają z komunikacji miejskiej, dodajmy czystej i punktualnej.

Zamiast merytorycznych zagadnień poruszanych na spotkaniu z miejscową Policją, chcę podzielić się z czytelnikami obserwacjami, jakie poczyniłem odnośnie kryzysu. Podczas niemal każdego spotkania wielokrotnie padało „magiczne” słowo KRYZYS. Początkowo nie bardzo wiedziałem, dlaczego nasi partnerzy używają go tak często. Później było już jasne, że berlińska Policja cierpi na ogromny brak środków finansowych. Dla nas - pamiętających gorsze czasy - może

się to wydać pewnie przesadą, lecz mimo wszystko taka sytuacja zaskakuje. Po pierwsze brakuje paliwa - patrole wyjeżdżają tylko do konkretnych wydarzeń. Po drugie - oszczędność na każdym kroku, począwszy od papieru do ksero, po eksploatację samochodów. Krach przypadł akurat w momencie przemalowywania radiowozów z zielonych na niebieskie. W efekcie nadal większość jest pojazdów zielona, podobnie jak kolor niewymienionych mundurów. Problemem są też braki kadrowe.



Nasi berlińscy przyjaciele, równie często jak wymawiali słowo kryzys, chwalili polskie umiejętności radzenia sobie z kryzysem. Nie ukrywam, że był to powód do pewnej satysfakcji. Dodam, że na każdym kroku berlińska policja przyjmowała nas z zaskakującą wręcz gościnnością i sympatią, bez względu na szarżę czy zajmowane stanowiska.

W przeszłości bardzo często myślałem o podróży do Berlina. To przecież tak blisko. Może właśnie dlatego do tej pory tam się jeszcze nie wybrałem. Pociągi z Warszawy, o ile pamiętam, kursują trzy razy dziennie, a najtańsze bilety wykupione wcześniej kosztują już od 120

złotych. Po pięciu godzinach jazdy pociągiem intercity znajdujemy się na dworcu głównym (Hauptbahnhof). Pierwsze wrażenia? Nic innego nie przychodzi mi do głowy, jak tylko to, by ten najnowocześniejszy na świecie dworzec kolejowy przenieść do naszej stolicy! Cały ze szkła, kilkupoziomowy. W dodatku z każdego piętra można oglądać przejeżdżające pod dworcem pociągi metra. Wrażenia... trochę pomiędzy „Pulp Fiction” a „Metropolis” (dla znających te filmy). Jeśli ktoś nie zna historii podzielonego przez aliantów miasta, a w szczególności podziału na wschodni i zachodni Berlin, jej śladów tu nie znajdzie. Moje pokolenie doskonale pamięta ten okres z historii. Z pocztówek i filmów wyłaniał się zarówno Alexanderplatz z wieżą telewizyjną oraz lider socjalistycznych Niemiec Erich Honecker na trybunie, a potem zburzoną katedrą (przez berlińczyków zwaną „szminką”).



Trudno szukać wyróżnika „socjalistycznej” części miasta w postaci socjalistycznych blokowisk. Miasto jest złączone absolutnie. Po pustych przestrzeniach, gdzie kiedyś stał mur, nie ma ani śladu. Te miejsca, po przeniesieniu stolicy z Bonn, zajęły ogromne futurystyczne budynki rządowe. W



dawnych zasiekach nad Szprewą wzniesiono imponujące apartamenty z logo gigantów światowego biznesu. Pierwszy kawałek muru po trzech dniach udało mi się zdobyć w sklepie z pamiątkami za 3 euro. Co prawda przy Sony Center, gdzie w tym czasie odbywał się festiwal filmowy, znalazłem dwa betonowe elementy muru, ale nie jestem pewien czy nie były elementem dekoracji. Odniosłem wrażenie, że wielu berlińczyków o długoletnim podziale miasta chciałoby już zapomnieć.

O historii mają przypominać muzea, do których wszystkich zapraszam. Obowiązkowo! Należy odwiedzić Wyspę Muzeów, kompleks muzealny, usytuowaną na wyspie z tysiącem mostów. Jest naprawdę wyjątkowy. Za 14 euro można obejrzeć jedno z największych na świecie zbiorów muzealnych. Jeden dzień to zbyt krótko, aby obejrzeć choćby część zgromadzonych eksponatów. Podziwiać można całe rzymskie świątynie, antyczne posągi czy bramy Babilonu. Doskonale wiedziałem o istnieniu tych wyjątkowych skarbów, ale nie sądziłem, że mogą wywołać takie emocje. Inną sprawą jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób przez lata niemieccy archeolodzy i historycy zdołali zebrać tak imponujące zbiory. Cieszymy się, że są tak blisko, tuż za granicą, choć słowo granica na szczęście, tak jak w wypadku Berlina, już nie dzieli.

Dzięki uprzejmości, poznanej na jednym z komisariatów, policjantki mogłem odwiedzić Checkpoint Charlie. To jedno z najbardziej znanych przejść granicznych między NRD a Berlinem Zachodnim. Kobieta opowiedziała mi historię, jak wraz rodzicami często przychodziła w to miejsce, choć byli często przeganiani przez wschodniemiecką milicję. W zachodniej części Berlina mieszkała ich

cała rodzina, zarówno ze strony ojca, jak i matki. Przychodzili z nadzieją, że zobaczą bliskich i robili to nieprzerwanie przez długich 12 lat. Wzruszenie mojej przewodniczki, wspominającej te wydarzenia, nie pozwoliło jej dokończyć tej historii. Łzy same cisnęły się do oczu. Być może właśnie takie opowieści, których krąży tu tysiące, pozwalają mieszkańcom w pewnym sensie pogodzić się z przeszłością.



sierz. Jarosław Sawicki KPP Otwock

## „Szóstka” na pełnych obrotach

**W nowym obiekcie Komendy Rejonowej Policji Warszawa VI przy ulicy Jagiellońskiej 49 na powierzchni 4564 m<sup>2</sup> pracuje 170 policjantów i 32 pracowników Policji. Można tu dojechać tramwajami linii 18 i 22. Przy**

**osobach niepełnosprawnych zaprojektowano wejście bez schodów i szerokie drzwi.**

Po wejściu do budynku na petentów czekają dwa przestronne i przejrzyste pomieszczenia. W rozmowie z

pracownikiem Policji obsługującym punkt obsługi interesantów usłyszałam, że „ludzie są zadowoleni, twierdzą, że jest bardzo ładnie”.



Koniecznym wspomnieć trzeba o zastosowaniu nowoczesnego systemu kontroli dostępu do obiektu, systemu monitoringu wewnętrznego i zewnętrznego oraz największe i najnowocześniejsze w KSP pomieszczenie dla osób zatrzymanych. Policyjny areszt mieści 41 zatrzymanych, każda cela jest monitorowana, a dyżurny PDOZ posiada system antynapadowy. To wszystko sprawia, że służba jest bardziej wydajna.

„Jest dużo miejsca” – mówią policjanci – wygodne biurka dostosowane do komputerów i przestronne pomieszczenia zapewniają wygodę. Trudno porównać te

warunki z tymi, w jakich pracowaliśmy do tej pory.” Wszędzie jest jasno i czysto. Każdy chętnie dba o własny „kątek”. Pojawiły się pierwsze kwiaty i obrazy.

W budynku funkcjonują dwie duże świetlice, w których rozpoczną się niebawem pierwsze lekcje nauki języków obcych.. Policjanci mają do dyspozycji pomieszczenia socjalne oraz salę gimnastyczną.



Nowoczesny budynek, komfortowe warunki pracy powinny mieć bezpośredni wpływ na efektywniejszą i wydajniejszą pracę policjantów.

sierż. Marta Sulowska

## Pod Grunwald na motocyklu

III Ogólnopolski Zlot Motocyklowy Funkcjonariuszy Służb Mundurowych pod hasłem: „600 – lat później” odbędzie

się w dniach 11-13 czerwca 2010 roku w ramach obchodów 600-lecia Bitwy pod Grunwaldem. Organizatorzy liczą na udział policjantów.

Komandor Zlotu st. bryg. inż. Włodzimierz Kapić w imieniu organizatorów, tj. Dyrektora Generalnego

Służby Więziennej płk. Kajetana Dubiela oraz Stowarzyszenia Oficerów Więziennictwa zaprasza wszystkich mundurowych miłośników motocykli do Ośrodka Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Sulejowie.

Komandor Zlotu st. bryg. inż. Włodzimierz Kapiiec w imieniu organizatorów, tj. Dyrektora Generalnego Służby Więziennej płk. Kajetana Dubiela oraz Stowarzyszenia Oficerów Więziennictwa zaprasza wszystkich mundurowych miłośników motocykli do Ośrodka Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Sulejowie.

Zgłoszenia chętnych do udziału w zlocie można kierować do dnia 10.05.2010 roku pocztą elektroniczną na adres e-mail [odk\\_sulejow@sw.gov.pl](mailto:odk_sulejow@sw.gov.pl), lub faxem na numer telefonu (44) 732 08 51 z podaniem danych do ubezpieczenia i korespondencji zwrotnej (w celu potwierdzenia przyjęcia zgłoszenia).

Szacunkowy koszt uczestnictwa w zlocie to 205,00 zł/os. Obejmuje:

- nocleg – 2 x 33 zł = 66,00 zł/os. (33,00 zł/doba)
- wyżywienie – 76,00 zł, w tym:
  - kolacja w piątek 11.06. - 9,00 zł;
  - śniadanie w sobotę 12.06. - 9,00 zł;
  - obiado-kolacja („popas” przy grillu i ognisku) w sobotę 12.06. - 46,00 zł;
  - śniadanie w niedzielę 13.06. - 12,00 zł
- ubezpieczenie uczestników – 5,00 zł/os.
- koszty organizacyjne – 58,00 zł/os. (gadżety zlotowe, upominki, oprawa muzyczna itp.)

Ilość miejsc dla uczestników (uczestnik to kierowca + motocykl) oraz standard pokoi jest ograniczony (decyduje kolejność zgłoszeń). Istnieje możliwość zakwaterowania osób towarzyszących.

Warunkiem uczestnictwa w zlocie jest dokonanie do dnia 20.05.2010 roku wpłaty na podane poniżej konto: Narodowy Bank Polski, Oddział Okręgowy w Łodzi, 63 1010 1371 1418 7513 9150 0000 z dopiskiem: „zlot motocyklowy”.

Dokumenty w tym kartę zgłoszenia można pobrać ze strony [www.odk-sulejow.home.pl](http://www.odk-sulejow.home.pl).

## **R a m o w y   p l a n   z l o t u :**

### **11.06.2010 – piątek**

1. do godz. 18.00 - przyjazd uczestników zlotu, rejestracja, zakwaterowanie
2. 18.30-22.00 - kolacja

### **12.06.2010 – sobota**

1. 8.00-8.30 - śniadanie,
2. 9.00 - wyjazd na paradę,
3. 9.30-11.00 - Msza Św. na Podklasztorzu, spotkanie z władzami Sulejowa,
4. 11.00-11.45 - przejazd na trasie Podklasztorze – Piotrków Trybunalski (Rynek),
5. 11.45-12.15 - prezentacja motocykli dla mieszkańców miasta Piotrkowa Trybunalskiego,
6. 12.15-13.00 - przejazd z Piotrkowa Tryb. do Wolborza,
7. 13.00-13.30 - spotkanie z władzami miasta Wolborza, złożenie wieńca pod pomnikiem Czynu Grunwaldzkiego,
8. 13.30-14.00 - powrót do ośrodka,
9. 14.30 -15.00 - obiad,
10. 16.00-18.00 - konkursy z nagrodami o tematyce motocyklowej,
11. 18.00-20.00 - koncert zespołu rockowego,
12. 19.00- 22.00 - grill dla uczestników zlotu

### **13.06.2010 – niedziela**

1. 9.00-10.00 - śniadanie,
2. od godz. 10.00 - wyjazd uczestników zlotu.

## Po tym nas rozpoznawano (część 4)

**Pasja... zbieranie... poznawanie... pokazywanie. To największe piękno każdego kolekcjonera. W kręgu zainteresowania pasjonatów jest także historia munduru służb porządku publicznego. Zrzeszeni w Klubie Kolekcjonerów Policyjnych pogłębiają swoją wiedzę i wzbogacają zbiory. Jestem jednym z nich i chciałbym ocalić od zapomnienia kawałek naszej historii m.in. oznaczenia stałe, jakie po 1944 r. nosiliśmy i nosimy na szaroniebieskim mundurze. Te oficjalne i te zwyczajowe.**

W kolejnych odsłonach przedstawiam historię emblematów i oznaczeń, które widzieliśmy po 1990 r. na mundurach policjantów służących w jednostkach i komórkach organizacyjnych Komendy Stołecznej Policji. Chciałbym pokazać myśl twórczą i zmysł plastyczny naszych kolegów. W poprzednim numerze „Stołecznego Magazynu Policyjnego” zaprezentowałem oznaczenia noszone przez funkcjonariuszy w pionie służby prewencji, tym razem przedstawiam pion służby kryminalnej. W kolejnych odsłonach będą to oznaczenia służb: wspomagającej, oddziałów prewencji oraz pododdziałów antyterrorystycznych, a także oznaczenia ogólne związane ze stołeczną komendą. Cykl zakończy prezentacja oznaczeń jednostek organizacyjnych podległych KSP – szczebla KRP i KP. Łącznie około 150 eksponatów. Nie wszystkie jednostki i komórki organizacyjne KSP miały swoje emblematy. Zdaję sobie sprawę, że jest jeszcze wiele eksponatów, które mogą

wzbogacić posiadaną przeze mnie kolekcję. Dlatego też, moje zbiory i wiedza o każdym z eksponatów nie jest obszarem zamkniętym. Stąd bardzo serdecznie zapraszam do kontaktu ze mną wszystkich zainteresowanych, a szczególnie tych, którzy mogą wzbogacić te zbiory nie tylko oznakami, ale też wiedzą o historii ich powstania i użytkowania oraz dokumentami z tym związanymi. Będzie to kolejna częśćka informacji w oceanie wiedzy, ale jakże nam wszystkim przydatna.

### WYDZIAŁY KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI

#### PION SŁUŻBY KRYMINALNEJ

#### WYDZIAŁ DS. PRZESTĘPCZOŚCI GOSPODARCZEJ KSP

Powołany w strukturze organizacyjnej Komendy Stołecznej Policji z dniem 10.10.1997 r



wzór użytkowy 2



wzór użytkowy 2

znaczek metalowy noszony na prawej  
kieszeni munduru wyjściowego

### WYDZIAŁ OPERACYJNO- ROZPOZNAWCZY KSP

Powołany w strukturze organizacyjnej  
Komendy Stołecznej Policji z dniem  
01.08.1990 r.



wzór użytkowy

### WYDZIAŁ DS. PRZESTĘPCZOŚCI SAMOCHODOWEJ KSP

#### GRUPA GEPARD KSP



wzór użytkowy

projekty wzorów użytkowych





pracownik

Laboratorium Kryminalistycznego



ekspert Kryminalistki Policji

### WYDZIAŁ ZABÓJSTW KSP

### WYDZIAŁ LABORATORIUM KRYMINALISTYCZNE KSP

Powołany w strukturze organizacyjnej Komendy Stołecznej Policji od dnia 01.08.1990 r. - pod różnymi nazwami funkcjonujący do dnia dzisiejszego.



elektroniczne logo Wydziału



elektroniczne logo Wydziału





okolicznościowy wzór użytkowy



wzór nieużytkowy - gadżet

### WYDZIAŁ REALIZACYJNY KSP



y  
e  
t.



## WYDZIAŁ TERRORU KRYMINALNEGO I ZABÓJSTW KSP



wzory użytkowe

Dariusz Strzelecki

k. 600-407-163, e-mail: darek\_hermes@op.pl







Zapraszamy do współredagowania pisma. Czekamy na opinie, uwagi i listy.

Redakcja „Stołecznego Magazynu Policyjnego”  
Gabinet Komendanta Stołecznego Policji  
ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa  
e-mail: [ksp.redakcja@policja.waw.pl](mailto:ksp.redakcja@policja.waw.pl)  
tel. (022) 60-388-04, tel. (022) 60-388-01